

# POLAK WE FRANCJI

Przedpłata we Francji ;

Cena numeru... 50 cts  
Kwartalnie..... 6 fr.  
Półrocznie ..... 12 fr.  
Po za granicami Francji  
Miesięcznie..... 4 fr.  
Rocznie..... 3 dol

Pismo poświęcone  
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGANZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Adres Redakcji i  
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré  
PARIS (1<sup>er</sup> arr.)

Redaktor

D<sup>r</sup> HENRYK ŁUBIEŃSKI

PARYŻ

NIEDZIELA, 6 GRUDNIA 1925

Rok. II N° 102

## NA NIEDZIELE DRUGĄ ADWENTU

Ewangelia u św. Łuk. w rozdziale XI.

*W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, postawszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, brędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmarłychwstają, ubogim Ewangelią opowiadają. A błogostawiony jest, który się ze mnie nie zgorzy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszcza widzieć? I rzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaly obleczonego? Olo, którzy w miękkie szaly się obłóczą w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaisle powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Olo ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.*

« Olo ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą. Św. Jan Chrzciciel to największa postać na schyłku Starego Testamentu. Ostatnim będąc prorokiem, był więcej niż prorokiem według słów P. Jezusa, był Aniołem, gotującym drogę Zbawicielowi świata. « Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Olo ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą ». Uświęcony już w łonie matki swojej św. Elżbiety, św. Jan całe swoje życie spędził na pustyni, odziany szatą z sierści wielbłądziej i karmiąc się miodem i szarańczą. Świętość jego postępowania, surowość życia i ogniste jego kazania ściągaly tłumy żydów nad brzegi Jordana, by usłyszeć tego człowieka bez skazy, nawołującego do pokuty i gromiącego bez cienia strachu zło, gdziekolwiek i u kogokolwiek je spotkał. Wszyscy go czcili i szanowali, nawet ci, którym bez litości wyrzucał ich złość i przewrotność. Był to człowiek nawskróś niewinny — i ten człowiek, nie, ten Anioł w ludzkim ciele, ginie śmiercią gwałtowną, ścięty w więzieniu. I za co to? Za jaką zbrodnię? Za to, drodzy Bracia, że powiedział prawdę królowi. « Nie godzi się tobie, mój żony brata twego » (Marc. VI, 18). Heród bowiem « bał się Jana, wiedząc, że był mężem sprawiedliwym i świętym: u strzegł go, a słuchając go wiele czynił: i rad go słuchał » (Marc. VI, 20). Lecz niestety namiętność zagłuszyła głos sumienia. Pomimo szacunku, jaki miał dla św. Jana, kazał go potajennie ścigać w więzieniu.

2) Stare jak świat, a jednak wciąż nowe zjawisko. Prawda budzi nienawiść. Heród szanuje św. Jana. Ale ponieważ mówi mu prawdę, musi pójść do więzienia. Podobny los spotyka wielu. Dla prawdy, którą głoszą,

ponoszą prześladowania, męczeństwo i śmierć. W nienawiści dla prawdy leży nadewszystko przyczyna, dla której stał kapłański, jest tak znienawidzony. To nam tłumaczy, dlaczego niezliczeni słudzy Boży w ciągu wieków dzielili los św. Jana i dzielić będą. Nienawidzi się kapłanów, bo się ich uważa jako wysłańców Bożych. Lecz dłaćteż to należy obawiać się kapłanów? Przecież niema do tego najmniejszej przyczyny. Wszak nie noszą oni żadnej broni, nie przychodzą z mieczem i z ogniem. Obawa i nienawiść względem nich nie odnosi się do ich osoby, ale jedynie do tego, co oni głoszą, i tę nienawiść co ich nauki przenosi się na ich osoby. Nie chce się tej prawdy, którą kapłan głosi, ona jest nieprzyjemna, niewygodna, dlatego nienawidzi się osobę tego, który ją głosi. Zróbmy choćby króciutki przegląd historyczny, a przekonamy się, że tak jest naprawdę. Zobaczymy, że właśnie najlepsi, najświętsi kapłani byli przedmiotem nienawiści i strasznych prześladowań, a to będzie najlepszym dowodem, że nie co innego, tylko nienawiść dla prawdy, jest przyczyną nienawiści do stanu kapłańskiego.

Ponieważ Izajasz prorok zapowiadał sądy Boże, został piłą przerznięty. Ponieważ najwyższy kapłan Zacharjusz wszystkim malutkim i wielkim tego świata przypominał przestrogi Boga, został zamordowany między świątynią a ołtarzem. Ponieważ Jeremjusz wyrzucał narodowi żydowskiemu jego zbrodnie i występki, po to, żeby go naprawić i uratować, wielokroć razy narażony był na niebezpieczeństwo życia, musiał uciekać tak, że w nędzy umarł. A jak przed Janem prawda była prześladowana, tak było i po nim. — Sam P. Jezus wyrzucał żydom: « Szukacie mnie zabić, człowieka, który wam mówiłem prawdę » (Jan, VIII, 40). Nie z innego

powodu i Apostołowie byli zniechęceni, prześladowani, więzieni, biczowani, męczeni na śmierć. Popelnili bowiem tę niesłychaną zbrodnię, że roznosili po świecie *prawdę*. — Ponieważ Szczepan św. wyrzucił żydom ich upór i twarde serca, rzucili się na niego z wściekłością, wywlekli za miasto i ukamieniowali. I tak dzieje się poprzez wszystkie wieki. Hańba, prześladowanie i ucisk, ubóstwo i oszczerstwo, więzienie i śmierć poniosło mnóstwo wielkie wyznawców prawdy wiary św. Ich zbrodnią miłość dla *prawdy*, którą nieustraszenie głosili. Ich zbrodnią była miłość dla dusz nieśmiertelnych, które przez głoszenie prawdy chcieli uratować dla nieba. Wspomniałbym pochodem przesuwając się przed nami w minionych wiekach szeregi papieży, biskupów i kapłanów z odznakami męczeństwa, poniesionego w służbie prawdy. Dla prawdy św. Atanazy jako wygnaniec i tułacz przeszedł połowę kuli ziemskiej, dla prawdy papież Marcin siedział w więzieniu. Dla prawdy umarł Grzegorz VII, jeden z największych papieży na wygnaniu. Ponieważ św. Stanisław, biskup krakowski śmiało odważnie wyrzucił królowi Bolesławowi jego zbrodnię, został zamordowany u stóp ołtarza. Ponieważ S. p. X. Budkiewicz otwarcie bronił prawdy wiary św. przed trybunałem bolszewickim, poniósł śmierć męczeńską. Nie skończyłbym, gdybym chciał wyliczyć

wszystkich tych bohaterów-kapłanów Kościoła katolickiego — bo o nich przedewszystkiem chodzi — i tych katuszy, które znosili niewinnie. Bo coż oni wszyscy zrobili złego? To, co zrobił św. Jan Chrzciciel. Mówili *prawdę*. Powiedzieli poddanym i królom: *Nie wolno*, i dlatego, i tylko dla tego, ponieśli męczeństwo i śmierć.

3) Walka i nienawiść przeciwko kapłanom katolickim, jest walką i nienawiścią przeciwko prawdzie, którą głosi Kościół św. Ponieważ ona pochodzi od Boga, pierwszej i nieomyślnej prawdy, więc nie zginie na wieki, jest wieczna, jak wiecznym jest Bóg. Bramy piekielne nie zwyciężą tej opoki, na której zbudowany jest Kościół Chrystusowy, który tej prawdy strzeże i broni, i którą obroni mimo najgwałtowniejszych ataków. I choćby wygubiono wszystkich kapłanów, to ona mimo to pozostanie, jako wieczne upamiętnienie dla tych, którzy ją prześladowają. My, drodzy Bracia, łączmy się z kapłanami dla jej obrony i rozszerzenia, choćby dla niej i życie przyszło poświęcić. Niech św. Jan Chrzciciel i wszyscy ci wielcy i święci obrońcy prawdy będą nam wzorem i zachętą wtedy, kiedy trzeba będzie « dać świadectwo o prawdzie ».

X. K. RZYCHOŃ.

## ŻYCIE I TROSKI WYCHODźCÓW

### Z dwudniowego pobytu w Dole

(Diecezja St.-Claude, depart. Jura).

Po 10-ciu blisko miesiącach przerwy od ostatniego pobytu księdza polskiego, przyjechałem do Dole w sobotę, 7. listopada i zostałem do poniedziałku następnego wieczorem. Tydzień przed moim przyjazdem wybuchnął strajk generalny w tamtejszej wielkiej fabryce, odlewni żelaza, w którym i nasi Polacy z konieczności musieli wziąć udział, chociaż dla wielu strajk ten prawdziwą był zagadką. Zorganizowało go kilku płatnych dobrze komunistów, którzy nie mieli nic do stracenia. Obecnie strajk ten po dwu tygodniach się skończył z rezultatem żadnym, a raczej ujemnym, bo z dużą stratą dla strajkujących, którzy ostatecznie podjęli pracę na tych samych warunkach, jakie były przed strajkiem. Straty, które robotnicy ponieśli były poważne, jeżeli się zważy, że zarabiają oni — wprawdzie za pracę 14-to godzinną, od 4,30 rano do 6-tej wieczorem — do 45 fr. Kiedy więc w sobotę popołudniu przyjechałem do Dole, mile przyjęty przez kilku rodaków, umysły trochę były rozgorączkowane wskutek niepewności sytuacji. Wieczorem odbył się bal w celu dobroczynnym, ale było również zebranie komitetu strajkujących. O przebiegu jego daje pojęcie wiersz, wreczony mi przez jednego z rodaków.

Polaków w tej wieży Babel, jakapredstawia Dole, miescina stara o 17.000 mieszkańcach, pod względem narodowościowym, jest z obcokrajowców najwięcej. Według statystyki z 30. września b. r. było ich 559 osób. Mężczyźni i młodzieńcy pracują wszyscy w fabryce. Pochodzą z różnych stron Polski, z byłej kongresówki, z Galicji, ze Śląska, najwięcej przybyło z Westfalji. Są przywiązani do Kościoła i do wiary ojców. Sami starają się o to, żeby utrzymać i rozwijać wśród siebie ducha narodowego przez towarzystwo oświaty, które liczy przeszło 150 członków i przez Sokół. Pytałem się X. Administratora (proboszcz

zmarł przed kilku tygodniami) i księży wikarych, którzy jest pięciu — Dole jedną tylko tworzy parafje — jaka jest ich opinja o Polakach. Oświadczyli, że prowadzą się bardzo dobrze. Byłem więc już z góry przygotowany na intensywną pracę. I rzeczywiście, kiedy nazajutrz rano po Mszy św. i kazaniu, o g. 8,30 zasiadłem do konfesjonału, spowiadałem bez przerwy do g. 12,30. To samo powtórzyło się w dniu następnym, w poniedziałek.

X. Administrator zwrócił się do mnie z prośbą, czyby nie mógł, dla okazania sympatji Polakom, odprawić błogosławieństwa Najśw. Sakramentem po popołudniowym kazaniu. Chętnie zgodziłem się na ten piękny dowód nadzwyczaj serdecznego do Polaków przywiązania i podziękowałem mu za to w imieniu całej Kolonji. Podczas błogosławieństwa jeden z tamtejszych księży wikarych, kierownik muzyki kościelnej, przygrywał nam na wielkich organach pieśni polskie, śpiewane przez naszych rodaków. I on również sam o to poprosił, i ponadto przyrzekł, że chętnie będzie rodakom pomagał w wycwiczeniu kołęd.

W niedzielę wieczorem po niesporach odbyło się na sali teatralnej zebranie przywitalne, na którym wysunięto dwie kwestje żywotne kolonji: *sprawę śląskiego księdza i szkoły polskiej*, z prośbą, o przedstawienie ich p. dyrektorowi. Obiecałem, że zrobię to w trakcie wizyty w dyrekcji. Między zebranymi, z którzy z wielkim zainteresowaniem spokojnie słuchali mojego przemówienia o potrzebie łączności dla szerzenia oświaty o własnych siłach do czasu przyjazdu księdza i nauczyciela, znalazło się kilku « towarzyszy », komunistów, którzy to niewinne zebranie przemienić usiłowali na krzykliwy wiec strajkowy. Na szczęście p. prezes towarzystwa, do którego należą, kilku spokojnymi i trafnymi uwagami, uspokoił rozognione głowy młodzieńczych

bojowców idei braterstwa wszystkich stanów, fałszywie pojętych. I zebranie szczęśliwie dobiegło końca.

Nazajutrz, w poniedziałek po południu byłem u p. Dyrektora, którą z wielką życzliwością wysłuchał propozycję o umieszczeniu księdza i nauczyciela polskiego i przyrzekł, że weźmie je pod rozwagę. Słyszałem również od rodaków, że p. Dyrektor jest dla Polaków bardzo życzliwie usposobiony.

Otrzymałszy od p. Dyrektora samochód pojechałem na kilka chwil do baraków, w których mieszkają kawa-

lerzy i mężowie, których rodziny pozostają w kraju. Baraki są drewniane. Jest ich 6. Wewnętrzne ich urządzenie jest bardzo prymitywne.

Nie miałem dużo czasu do dyspozycji. Toteż kilka zaledwie rodzin polskich odwiedziłem w ich domach. Spodziewam się, że za następnym moim pobytem, będę miał sposobność poznać się bliżej z każdą rodziną polską. Wiem, że nie pożałuję tego, bo już tym razem opuszczałem Dole z jak najlepszym wrażeniem.

X. K. Rzychoń.

## OPIEKA DUSZPASTERSKA W SZAMPANJI

Ksiądz z St-Dizier w najbliższym czasie będzie miał nabożeństwa w następujących kolonjach polskich Szampanji :

13-go grudnia — REIMS — Msza św. w kaplicy włoskiej (chapelle des Italiens, rue Brulée, 15) o godz. 11-ej.

20-go grudnia — TROYES — Msza św. w ognisku Alzacczyków ( rue du Paon, 4) o godz. 10-ej.

27-go grudnia — COUSANCES (dep. Meuse) — Msza św. o godz. 8-ej min. 30.

27-go grudnia — ST-DIZIER — Msza św. o godz. 11-ej.

W każdej z wymienionych miejscowości za godzinę do mszy ksiądz zaczyna słuchać spowiedzi, po mszy kazanie.

**Korzystajcie, Rodacy, ze sposobności odprawienia spowiedzi adwentowej !**

## OBCHÓD POWSTANIA LISTOPADOWEGO W PARYŻU

W niedzielę dnia 29 listopada odbył się w teatrze Malakoff na avenue Malakoff, uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego. W uroczystości wzięli udział ambasador Chłapowski i p. Chłapowska. Rada Ambasady, hr. Szembek i hrabina Szembekowa, pierwszy sekretarz Ambasady hr. Poniński i hr. Ponińska, drugi sekretarz Ambasady hr. Czajkowski i hrabina Czajkowska, trzeci sekretarz Ambasady p. Arciszewski, rektor M. K. Ks. Szymbor Konsul Generalny Lasocki. Wśród gości zauważyliśmy prof. dra Motza, p. Barona Taube, konsula Rembiszewskiego, p. Kleczkowskiego, p. Hieronimkę i wielu innych wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej. Obchód wypadł znakomicie. Gra artystów zdobyła uznanie całego audytorjum, a również i część koncertowa programu odtworzona przez p. Leopolda Szpinalskiego, znakomitego pianistę, i p. Syrewicza wypadły bardzo pomyślnie.

W słowie wstępnym p. Dr. Brodzki z wielką elokwencją przedstawił przebieg powstania listopadowego. Cała uroczystość odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju.

## NOWOŚCI W DOUAI

Na liczne do mnie listownie i ustnie skierowane zapytania podaję niniejszym Szanownym Rodakom do wiadomości, że w Douai nie zamieszkują ani doktorzy ani dentyści polscy. Wprawdzie ogłaszają się w gazetach i to codziennie niomal jacyś doktorzy, medycy, kliniki ortopedyczne dentystryczne, uzdrawiające na poczekaniu i t. p. ale ani kierownicy, ani personel, ani siostry miłosierdzia tamże nie są Polakami i katolikami, a głównie posługują się językiem nienieckim i rosyjskim. Więc zachowaj Panie Boże zachorować tutaj, a do pożądania są w pierwszym rzędzie niewiasty, które więcej skłonne są do chorób. Jest tu wielka bieda bez lekarza polskiego. Ludzie zdaleka tu przyjeżdżają po poradę, a o doktorach kopalnianych codzien gazety się rozpisuja, że

przedzaj nie przybędą do Polaków aż w ostatniej chwili gdy nieboszyk się pożegnał z rodziną i światem. Poczekałnic w wyżej wymienionych Sanatorjach są zawsze przepełnione, że godzinami pacjenci muszą czekać na ukazanie się nowego polskiego obywatela i znachora. Dziwne to że olbrzymia część publiczności się składa z Francuzów i ci zawzięcie chwalą « polskiego doktora » i z okolic dalszych się zjeżdżają. Więc lekarz Polak miałby napewno utrzymanie. Mógłby jeszcze w pewne dni wyjeżdżać do innych miejscowości, gdzie dużo Polaków zamieszkuje.

Czer.

## BANK CZY OSZUST ?

W niektórych pismach polskich ukazały się anonse « banku » Jean Roch, 39, rue Saint-Ferréol, Marsylja.

Z anonsov tych wynika, że « bank ten zwraca się do naszego wychodźstwa z propozycją kupna na raty (22 miesiące po 30 fr. czyli razem 660 fr. 50/0 obligacji losowych Crédit National 1919, których kurs jak wiadomo wynosi 297.-300 fr. obecnie.

Jest to zatem wyzysk do którego dołącza się jeszcze inna kwestja, a mianowicie, iż jak to możemy przypuszczać nabywca w tych warunkach staje się właścicielem obligacji dopiero z chwilą spłaty ostatniej raty i do tej chwili wydawane mu są jedynie prowizoryczne kwity, prawdopodobnie bez podania numeru obligacji, skutkiem czego uczestnictwo w losowaniu jest czysto iluzoryczne, a ewentualną korzyść osiąga znów tylko Bank.

Obecnie dowiaduję się, iż bank ten widocznie zdecydowany na żerowanie na naszym wychodźstwie otworzył w dniu 1.XI b. r. « polskie biuro korespondencyjne » w Cagnac (Tarn) którym kieruje niejaki Paul Korwath, wątpliwej bardzo wartości indywidualum. Biuro to, reprezentujące « bank » Roch zawiadomiło Konsulat w Marsylji, iż « będzie one otrzymane przez tamtejszą kolonję polską w ten sposób, iż ( dosłownie ) « rodaki polscy, którzy się zapisali za członka płacić będą 2 fr. miesięcznie, i za co będą otrzymywać informacje bezpłatnie ».

Na skutek interwencji Konsulatu w Marsylji p. J. Roch, został 21.XI b. r. po przeprowadzonej rewizji aresztowany.

\*\*

Od redakcji. Jedynie nasze pismo nie podało ogłoszenia tego banku.

Od redakcji.

Z powodu choroby autora artykułu « Wychodźstwo polskie w okręgu lijońskim, dalszy ciąg ukaże się dopiero w następnym numerze.

## FRANKA ROCZNIE NA ZAKŁAD ŚW. KAZIMIERZA

Na święta przygotowujemy  
SPECIALNY NUMER "POLAKA  
WE FRANCJI "

## Komunikat. NOWE PLACÓWKI OPIEKI SPOŁECZNEJ NA WYCHODŹTWIE

Staraniem «Opieki Polskiej» w Paryżu i Towarzystwa Pracy Społeczno-Kulturalnej, przy poparciu Urzędu Emigracyjnego utworzone zostały w Paryżu następujące nowe placówki opieki społecznej dla wychodźstwa.

### I. Misja Kolejowa.

której zadaniem jest chronić przyjeżdżających do Paryża rodaków i odjeżdżających przed różnorodnymi grożącymi im niebezpieczeństwami i nadużyciami ze strony wyzyskiwaczy grasujących przy wjeździe do wielkiego miasta. Misja ta ma swych przedstawicieli funkcjonujących na dworcach kolejowych: «Gare de l'Est» i «Gare du Nord» w następujących godzinach:

*Przed południem od godz. 9-tej do 1-ej.*

*Po południu od godz. 5-ej do 9-ej.*

poznać jej urzędników można po biało-czerwonej opasce na ramieniu. Do nich należy się zwracać po wszelkie informacje i wyjaśnienia, np. co do noclegu, pracy, wyniany pieniędzy, adresów urzędów polskich i t. p.

### II. Sekcja Opieki Kobiecej.

przy znanej już rodakom Opiece Polskiej (6, Quai d'Orléans, Paris IV. Na sekcję tę składają się dwa działy. Jeden «Opieka nad samotną kobietą emigrantką», której zadaniem jest udzielanie wszelkiej opieki i pomocy przebywającym na wychodźstwie dziewczętom Polkom, a więc, poszukującym pracy, wyrabiającym papiery, pomoc przy przeprowadzaniu spraw kontraktowych, wynalezienie odpowiedniego pomieszczenia i t. p.

Drugi dział: «Opieka nad matką i dzieckiem», działająca pod nazwą «Opieka macierzyńska».

Biuro tej ostatniej sekcji, ściśle związanej z «Opieką Polską» znajduje się na 13, rue Thouin, Paris V. Godziny przyjęć: 9.30 do 11.30, po południu od 2—5. Korespondencję należy przysyłać pod adresem «Appui maternel», 13, rue Thouin Paris V°.

Celem «Pomocy Macierzyńskiej» jest opieka nad matką i dzieckiem we wszystkich formach a więc:

a) Podczas ciąży ułatwienie wstępu do domów macierzyńskich, wyrabianie należytej pomocy pieniężnej podczas ciąży, dopilnowanie by kobiety-polki korzystały ze specjalnie na to urządzonych schronisk «Domów konwalescencji», w których pobyt trwa 1 miesiąc, a może być przedłużony w razie potrzeby np. złego stanu zdrowia dziecka lub matki.

b) Po wyjściu z tych schronisk: ułatwienie umieszczenia niemowląt na wsi w możliwie najlepszych warunkach i to za tanią opłatą; ciągle stała opieka nad nimi przez korespondencję z karmicielką, lekarzami miejscowymi i rodzicami.

c) Specjalna opieka nad matkami nieślubnych dzieci, ułatwienia w dochodzeniach ojcostwa, w uzyskaniu wypłaty alimentów i t. p.

d) Wyrabiania przyznanych ustawami pomocy na kosztta wychowania dziecka, wszechstronna opieka nad dzieckiem by je umieścić pod dobrą opieką. *Pomoc w znalezieniu pracy dla matki z dziećmi i t. d.*

e) opieka nad dzieckiem od lat 3 do 13.

Ułatwienie leczenia w lecznicach i prewencji, umieszczanie dzieci w schroniskach za małą opłatą lub bezpłatnie, *podczas choroby rodziców* na przeciąg czasu od 1 miesiąca do 6 miesięcy.

Nadto «Pomoc Macierzyńska» będzie miała na celu zaznajomienie polskich wychodźców z ustawami pomocy społecznej i korzyściami instytucji społecznych, dostępnych dla nich w myśl postanowień francusko-polskiej konwencji emigracyjnej i ustaw francuskich. Urządzanie pogadanek z dziedziny higieny dziecięcej, jak higiena pokarmów, mieszkania, odzieży i t. p. Udzielanie wskazówek z dziedziny wychowania w prasie i pogadankach.

Obie powyższe placówki zorganizowane i funkcjonujące regularnie czekają zgłoszeń zainteresowanych. Całe nasze wychodźstwo może się do nich zwracać o pomoc, radę i opiekę.

**Radca Emigracyjny.**

*Od redakcji: Musimy dodać do tego komunikatu uwagę, iż niewiadomem nam jest, ażeby inicjalny założenia misji kolejowej jako też i sekcji opieki kobiecej wyszła od Towarzystwa pracy i op. społ. Natomiast wiemy, że inicjalnywę i stworzenie tych instytucji możemy przypisywać władzom polskim i Misji katolickiej.*

## SPRAWOZDANIE Z ROCZNICY TOWARZYSTWA POLEK W ROUVROY

Towarzystwo Polek św. Jadwigi w Rouvroy obchodziło dnia 18 października pierwszą rocznicę istnienia. Oprócz wszystkich miejscowych towarzystw były także obecne: Tow. Polek «Dąbrówka» z Dourges i Tow. Polek św. Jadwigi z Mericourt s/L.

Poczem zaśpiewano wspólnie «Boże coś Polskę». Po powitaniu towarzystw miejscowych i pozamiejscowych oraz gości i krótkim przemówieniu przewodniczącej, wystąpiły członkinie miejscowego towarzystwa Polek z pieśnią powitalną. Następnie występowały dzieci z deklamacjami oraz śpiewami na dwa głosy: «Z Bogiem z Bogiem każda sprawa» i «Tu wioska z chatami». Poczem odegrały dzieci piękną sztukę teatralną patriotyczną «Nasza krew» oraz komediijkę: «Wacio nauczycielem». Występowały również dzieci z Mericourt z kilku pieśniami narodowymi oraz gramy. Na zakończenie występów dziecięcych odśpiewały miejscowe dzieci na dwa głosy: «Gdym powinność spełnił moją, To nikogo się nie boję». Z kolei wystąpił chór żeński miejscowego Koła śpiewu z pieśnią «Jestem Krakowianka» pod batutą dyrygenta p. Nowakowskiego, za co im nie szczędzono hucznych oklasków. Potem występowało czterech Panów jak kwartet solowy z przepięknymi śpiewami, za co im Tow. Polek na tej drodze składa szczerze podziękowanie. Także monologi przez p. Nowakowskiego wygłoszone zostały hucznie oklaskami nagrodzone. Przy końcu odegrano sztukę teatralną przez miejscowe kółko amatorskie, pod tytułem: «Kto im ich łzy zaplać». Amatorki i amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie, za co im nie szczędzono oklasków.

Na zakończenie zaśpiewano wspólnie: «Wszystkie nasze dzienne sprawy» i słowami: Cześć naszej wolnej i niepodległej ojczyźnie — zamknęła przewodnicząca uroczystość.

Za tak liczne przybycie na naszą rocznicę tak miejscowych rodaków jak i zamiejscowych, oraz wszystkim, którzy się przyczynili do urozmaicenia i upiększenia naszej uroczystości, składa Towarzystwo Polek jeszcze raz swe podziękowanie staropolskim: Bóg zaplać.

*M. Stasińska, Przewodnicząca. L. Kielbasiewiczowa, Sekretarka.*

## O zbliżenie między robotnikiem francuskim a polskim.

*Pisze nam jeden górnik;*

Co do zbliżenia naszego robotnika do francuskiego o tem by można pisać całe tomy. Jest to dobra myśl, ale nie łatwa. Cóż tu mówić, kiedy inteligencja francuska nam jest wrogo usposobiona, a co dopiero robotnik francuski, który niżej stoi od naszego robotnika i tylko Humanite czyta. Niech jeden z tych Panów spróbuje w kopalni popracować z jakich 14 dni z francuskim robotnikiem i zawiązać porozumienie kiedy ten francuski górnik nigdzie nie był i nic nie widział, a między naszymi górnikiem jest wielu, którzy pracowali w kopalniach całego świata i znają po kilka języków i lepsze urządzenia maszynowe i ustawodawstwa robotnicze.

*Od redakcji: Przyznajemy, że często robotnik francuski odnosi się nieprzychylnie do przybysza polskiego, ale nie zawsze. Trudno zaś przyznać, że inteligencja jest wrogo usposobiona, gdyż mamy wśród niej wielu przyjaciół.*

## SZWALNIA POLSKA W OSTRICOURT



Jeżeli z Polski przyjeżdża jakiś dygnitarz dla zapoznania się z wychodźstwem zawożą go zwykle do Ostricourt.

Szkoła i kościół piękna ochronka robią wrażenie bardzo przyjemne. Zwłaszcza w niedzielę wydawać się może przybyszowi z Polski że znajduje się na wsi w kraju.

Przed kościołem gromadzi się tłum górników wysokich i rosnących kobiety pozawijane w chusty. Z ochronki przychodzi w długich szeregach dzieci prowadzone przez Siostry Miłosierdzia. Prawie naprzeciwko kościołów plebani zamieszkuje X Masny ukochany proboszcz kolonii polskiej. Życie polskie tętni w Ostricourt. Ciągłe odbywają się tam zebrania wiece i przedstawienia

Młodzież urządza bardzo miłe i zabawne teatry w ochronce prowadzonej znakomicie przez Siostry miłosierdzia.

W Ostricourt zamieszkuje też wielu wybitnych działaczy robotniczych na emigracji pionierów ruchu narodowego i katolickiego. Nazwisk ich nie potrzebuję wymieniać.

Nasza fotografia przedstawia szwanę polską w Ostricourt. Zbierają się w niej polskie dziewczęta na 2 zmiany w dzień i wieczorem dla szycia. Jak to widzimy z fotografii zastęp tych dzielnych krawczyń jest duży. Po lewej stronie stoi X Masny i uśmiecha się patrząc na piękną, pracę swych parafianek.

## KILKA UWAG O NAUCZYCIELSTWIE POLSKIM WE FRANCJI

Odpowiedź p. B. K.

Użala się p. B. K. że zwyczajni robotnicy i t. p. uczą naszą dziatwę. Ale oni już nauczali jeszcze innych profesorów, i to nawet pod Prusakiem! Pytam się cóżby robili nasi ministrowie, generałowie, radcy, dygnitarze i t. d. żeby wolnej Polski nie było. Zdaje się że niejednemu by szło krucho. Przypominam p. B. K. że zmarły prezydent rzeszy niemieckiej p. Ebert był do 36 roku zwyczajnym czeladnikiem ślusarskim, a były prezydent policki p. Rzepecki, obecnie poseł w Warszawie w Sejmie, portjerem hotelowym w Berlinie. Górnik w Niemczech stał na równi z uczonym i prawidłowo wyzwo-

lonym rzemieślnikiem, w płacy go nawet przewyższał. Faktem jest, że niemal każdy drugi górnik jest rzemieślnikiem uczonym i z nich wychodzą w większej części nasi drobni przemysłowcy, jak piekarze, krawcy, rzeźnicy i t. d. wszyscy oni pracowali i niejedni jeszcze pracują w kopalni. Nie należy zapominać, że wielu górników pochodzi z rodzin rzemieślniczych i gospodarskich. Do Westfalji jechała głównie cała armia rzemieślników budowlanych, szczególnie na zimę i nie było to zaborem pruskim ani jednego młodzieńca, któryby obczyzny nie zaznał. Tam się więc wytworzyła nasza inteligencja robotnicza, która pod Niemcem się sama kierowała, gdzie dzieci były bite za to, że miały śniadanie w «Wiarusie» owinięte. Czytając artykuły Bartka Ciekawskiego dowiadujemy się, że ta garstka inteligencji, którą tu mamy

świeci pustkami na zebraniach; nie widać na nich pp. nauczycieli, bankowców i t. d. ani na obchodach, nabożeństwach, procesjach ich nie widać. Ale górnik i jego rodzina tam napewno jest i nie żałuje grosza dać ze swego wielkiego zarobku. A zgłosi się górnik na nauczyciela to się żąda od niego dyplomu, matury, świadectwa z ministerstwa i t. p. chociaż on przedtem wcale nie był robotnikiem tylko na kontrakt przyjechał i może być dobrym Polakiem. A tu przysyłają za nauczycieli ludzi prawosławnych z takim zruszczałym akcentem że ich nikt nie rozumie, do tego chorych i źle słyszających, a jednak ci z kursów westfalskich zagrzeją miejsce i są chętniej widziani przez kopalnię. A chcą ich wydostać! Czytam różne artykuły o szkolnictwie, ale nie piszą w nich o tem, że teraz już wcale po polsku nie uczą lub i godzinę na cały dzień. Naco dyplomy i egzamina kiedy większość dzieci nie ma ani jednej książki. Czy to ma podnieść ducha polskiego między «zgermanizowanym» wychodźstwem, kiedy nauczycielstwo się pierwsze aklimatyzuje. (Bilety wizytowe francuskie, pierścionek i żonka miła po lewej stronie się trzyma i t. d.) Więc tu nie można mówić, że się odczuwa brak kierowniczy inteligencji; górnicy mają swoją inteligencję, nawet dobrze wyrobioną, tak że mogą ją pewnej sferze wynarodowionej dać na usługi!

Kam-Kamień-Kamiński.

## UROCZYSTY WIECZÓR STOWARZYSZENIA ROBOTNICZEJ POLSKO-KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY

pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza  
Polski w Notre-Dame.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu i jego liczne odnogi, w liczbie kilkadziesiąt stowarzyszeń, rozsiadanych po całej Polsce — od zachodu do wschodu — może być dumnym z tego, że tak daleko, bo na emigracji polskiej we Francji — powstała pierwsza placówka tego stowarzyszenia. Jest nią powyższy w nagłówku nazwane stowarzyszenie.

Rok temu, z inicjatywy Generalnego Sekretarza P. T. K. w Douai, a właściwie z inicjatywy duchowego przewodnika tej instytucji, jej generalnego sekretarza, X. Dziekana J. Gorgolewskiego, powstało w Notre Dame to stowarzyszenie, które dnia 15-go listopada b. r. święciło rocznicę swego istnienia.

Jak bardzo są takie stowarzyszenia na naszej emigracji potrzebne, dowodzi najwymowniej fakt, że stowarzyszenie to już w pierwszym roku swego istnienia, zgromadziło w swych szeregach pokaźną ilość członków, bo około 100 młodzieńców, z samej tylko kopalni Notre Dame licząc, między nimi też dziewczęta.

Lecz nie liczba jedynie dowodzi o aktualności takiego stowarzyszenia, lecz także i ta okoliczność, że Stowarzyszenie Robotnicze Polsko-Katolickiej Młodzieży w Notre Dame zgromadziło w swem tonie tę lepszą część młodzieży, tę elitę polskiej młodzieży w Notre Dame, która pierwsza tu na gościnnej ziemi francuskiej, dała inicjatywę do pracy nad samym sobą, do pracy nad młodzieżą.

Wywiesiła ona na swym sztandarze piękne i wznioste hasła:

- 1) Żyć według zasad wiary, broń religii i Kościoła katolickiego.
- 2) Kochaj ojczyznę nie tylko słowem ale i czynem.
- 3) Bądź karnym i posłusznym.
- 4) Pracę się miłuj, obcą ceń i poważaj!
- 5) Zdrowie swe szanuj i hartuj ciało!
- 6) Bądź czystym i prawym, szanuj swą godność i cześć!
- 7) Bądź stałym, słownym i punktualnym!
- 8) Miłuj i mów zawsze prawdę!

Bądź uprzejmym, zgodnym i koleżeńskim!

10) Bądź oszczędnym i wstrzemięźliwym.

Podjęła się młodzież z zapałem wykonania pierwszorzędnego zadania Stowarzyszenia — którym jest: *zaprawianie członków do nauki, cnoty i pracy przez*

- 1) wykształcenie i wychowanie religijne i moralne,
- 2) wyrobienie obywatelskie i społeczne w duchu katolickim i narodowym,
- 3) krzewienie zasad samopomocy,
- 4) szerzenie wiadomości z dziedziny ogólnego wykształcenia.
- 5) budzenie zrozumienia i zamiłowania do spraw kultury i sztuki.
- 6) uprawianie i popieranie wychowania fizycznego,
- 7) działalność na polu społecznym i dobroczynnym.
- 8) pielęgnowanie zdrowego życia towarzyskiego.

Za szczuple ramy tego sprawozdania, by wyliczyć szczegółowo środki, jakie służą Stowarzyszeniu do spełnienia tych licznych zadań programu, musiwy więc ograniczyć się jedynie do skonstatowania

faktu, że młodzież nasza wywiązała się ze swej działalności w pierwszym roku istnienia stowarzyszenia, bardzo dobrze.

Przekonać się o tem można było najlepiej, patrząc na Obchód, tu przedstawiony, który wypadł pod każdym względem dodatnio. Poważne, szanujące się zachowanie młodzieży, dowiodło pewnego wyrobienia towarzyskiego i zrozumienia idei społecznej.

Obecność delegata Związku P. T. K., w osobie patrona Stowarzyszenia Młodzieży — Ks. Dziekana J. Gorgolewskiego, oraz delegatów bratnich towarzystw, jak: T-wo św. Józefa, Bractwo Różańcowe T-wo Polak im. Król. Jadwigi, Koło śpiewu im. Mickiewicza, Koło wódw, Chór Kościelny, Notre Dame, T-wo Panien z Dechy, świadczy o sympatji, jaką się S. M. cieszy.

O za wyliczonymi towarzyszami, które zaszczyliły swą obecnością Obchód S. M. R. P. K. — przybyli delegaci Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży francuskiej z Douai. W fakcie tej wizyty Francuskiej Młodzieży widzi Polska Młodzież usiłowanie, mające na celu zbliżenie i nawiązanie stosunków przyjacielskich między oboma Stowarzyszeniami. Odczuła i zrozumiała polska Młodzież i dała temu wyraz w serdecznym powitaniu delegatów francuskiego Stowarzyszenia Młodzieży, okazując pragnienie nawiązania ścisłych stosunków towarzyskich z bratniem francuskim Stowarzyszeniem.

Uroczystość prawdziwa rozpoczęła się rano o 10-tej, odprawieniem uroczystego Nabożeństwa w miejscowej kaplicy przez X. Dziekana Gorgolewskiego, w którym wzięła gremjalnie udział młodzież, przyjmąwszy św. Komunię; następnie popoł. o godz. 4-tej podejmował Zarząd Stowarzyszenia na sali p. Wilka — przybyłych delegatów Towarzystw i gości.

Obchód otworzył patron S. M. X. Dziekan Gorgolewski poczem odczytał list otrzymany od Konsula w Lille, Dra Gawronskiego, który nie mogąc osobiście przybyć, przesyła S. M. pozdrowienia oraz życzenia najlepszego rozwoju pożytecznej placówki społecznej. Mówca skreślił w pięknym przemówieniu genezę powstania oraz cele i zadania Stowarzyszenia, życząc mu, imieniem Związku P. T. K. — najlepszego rozwoju, jak i wyrażając nadzieję, że za przykładem S. R. P. K. M. powstaną wszędzie na emigracji podobne stowarzyszenia.

Następnie wypowiedział piękną deklamację pod tytułem «Toast» przez Kornela Ujejskiego — druh Józef Pachowicz — górnik z Notre Dame. Pełna porwy deklamacja była odzwierciedleniem duszy tego młodzieńca, który, pod względem pracy i oddania się sprawom stowarzyszenia — wybija się na pierwsze miejsce i wraz ze swym kolegą, druhem Janem Salawą, górnikiem z Notre Dame, są duszą Stowarzyszenia, oddając mu cały — po za ciężką pracę zawodową — wolny czas na usługi sprawie rozwoju Stowarzyszenia.

Z kolei Koło śpiewackie z Notre Dame odśpiewało bardzo ładnie kilka pieśni, pobudzając publiczność do gorących oklasków. Tak liczny zespół śpiewaków, obójga płci, zgrany i wyćwiczony świadczy o wielkiej pracy członków «Koła» jak i dyscyplinie, więc życzyć im tylko można dalszej wytrwałej pracy nad krzewieniem pieśni.

Na ogół biorąc obfitował cały program Obchodu w różne niespodzianki i nowości, jak śpiewy, deklamacje i tańce narodowe; zwłaszcza tańce góralskie, wykonane przez młodych adeptów «baletu» spotkał się u publiczności z wielkim zadowoleniem, która obdarzyła naszych tańczerzy frenetycznymi oklaskami.

Nie mniejszem powodzeniem cieszyła się komedijka pod tyt. «Flora» odegrana b. dobrze przez miłośników sceny z łona Stowarzyszenia Młodzieży. Pani Walkowiakowa w roli starej panny Korduli wywołała na sali wiele śmiechu i humoru.

Podobały się również ogólnie deklamacje dzieci, tak dziewcząt, jak i chłopców, zwłaszcza małego «góralskiego», który ładnie tańczył tańce góralskie.

Stow. obchód udał się pod każdym względem i był niejako egzaminem z pracy całorocznej młodzieży, który wypadł — trzeba przyznać bez chwaleńia zbyt — bardzo dobrze.

To też można raz jeszcze powtórzyć toast wypowiedziany przez «królewicza» młodzieży: Młodzieży polskiej toast ten! Młodzież to przyszłość narodu, Nam Bóg ten piękny daje sen. Spełnienie dla nas chowa!

W. Sokołowski.

### Z głośić się po pieniądze.

W Urzędzie tutejszym znajduje się kwota 318 (trzysta osiemnaście franków) nadesłana przez władze facuskie tytułem zaległego zarobku dla P. ANASTAZJI ŚWIĄTKIEWICZ, zatrudnionej poprzednio u p. Bouteriller w Villers-sur-Mer (Calvados).

Radca emigracyjny Av. Tokio, 12, Paris.

Miesięczne zebranie w St-Dizier odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w sali ogniska (rue Emile-Zola, 68). Początek o godz. 3-ej.

O czem Rodakom Komunikuje.

Kierownictwo Ogniska.

# Wielkie święto górnicze

ŚWIĘTA BARBARA, PATRONKA GÓRNIKÓW

(4 grudnia).

## Młodość świętej Barbary.

Święta Barbara była rodem z Nikomedyi, miasta w Bitynii położonego i przyszła na świat w połowie trzeciego wieku. Ojciec jej Dyoskorus, był nie tylko poganinem, lecz i zagorzale przywiązany do zabobonów bałwochwalczych, a przytem dziwakiem skłonny do okrutnego barbarzyństwa. Miał ową jedną tylko córkę, którą Pan Bóg obdarzył wielu przymiotami. Była bowiem nadzwyczaj zdolna, roztropna, zamiłowana jedynie w poważnych zajęciach, a przytem nadzwyczajnie pięknej urody. Ojciec kochał ją nadzwyczajnie, a ulegając swojemu dziwaństwu i powodowany jakby zazdrością, postanowił ukryć ją przed ludźmi i ile możności oddzielić od świata. W tym celu wybudował dla niej umyślnie wysoką wieżę a że był bardzo łogaty, urządził tam przepyszne mieszkanie i zamknął Barbarę, przydając jej kilka dziewic do posługi. Jednak, widząc w niej wielką do nauk pochopność, sprowadzał biegłych mistrzów, którzy ją w naukach ćwiczyli.

Barbara była również poganką, lecz w miarę jak kształciła się w naukach, poznawała coraz lepiej bezzasadność religii bałwochwalczej. Bywały chwile, a szczególnie gdy wśród nocy z samotnej wieży swojej zapatrywała się na bieg gwiazd po niebie rozsianych, że myśl jej wzniosła się do pojęcia jedynej, najwyższej Istoty, która stworzywszy i rozrzuciwszy po przestrzeni te światy, utrzymuje je w porządku i nimi kieruje. Wtedy zatopiona w myślach o jedności Bóstwa, z obrzydzeniem przypominała sobie brednie pogańskie o bożkach, a wdychała za światłem prawdy.

## Nawrócenie świętej Barbary.

Zdarzyło się, że od jednego ze swoich nauczycieli, chociaż poganina, dowiedziała się, iż pojawił się pewien chrześcijanin nazwiskiem Orygenes, który na całym Wschodzie uchodził za najuczciwszego męża swojego czasu. Wielki tenże świecznik Kościoła w onczas jeszcze nie zapadł był w błędy, które go później zgubiły. Barbara wszelkie więc przyłożyła starania, że przybył do niej i nauczył ją artykułów Wiary świętej i ochrzcił. Święta od tej chwili już Pisma Bożego z rąk nie wypuszczała, a nie tylko w prawdach Ewangelii, lecz i w jej radach tak się rozmyślała, że uczyniła dożgonny ślub czystości.

Tymczasem Dyoskorus, zagnany do tego wymaganiami krewnych Barbary, gdy ona już dorosła, mimo niechęci, postanowił jednak wydać ją za mąż i wkrótce przedstawił się z prośbą o jej rękę najbogatszy w tym kraju i z najznakomitszego rodu młodzieniec. Ojciec oznajmił to Barbarze a widząc, że nie była za tem, wcale na nią nie nalegał; przeciwnie dogadzało to jego chęci



zatrzymania córki jak najdłużej przy sobie, chcąc zaś jej swoje zadowolenie okazać, spytał czy nie życzy sobie

**WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.**

Adres wysyłającego :

Napisać wyraźnie :

Imię i nazwisko .....

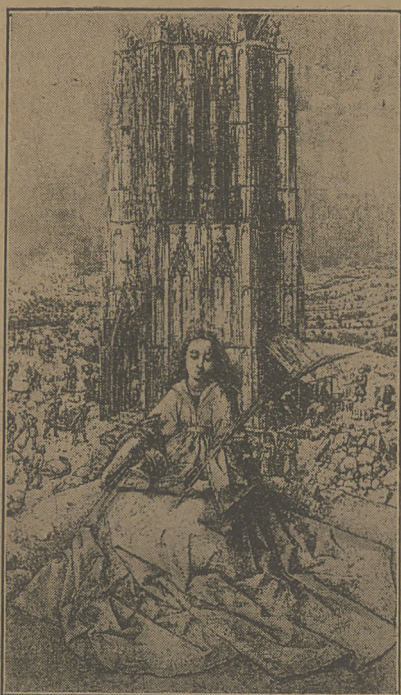
Numer, ulica itd .....

Miejscowość .....

Departament .....

**UWAGA : Pieniądze najlepiej wysłać w liście rekomendowanym.**

jakich zmian w swoim mieszkaniu. Święta oświadczyła mu, iż prosi, aby u dołu wieży kazał jej wybudować łazienki, według planu jaki sama poda. Dyoskorus zgodził się na to najchętniej i zrobiwszy w tym celu rozporządzenia, sam w daleką odjechał podróż. Wtedy Barbara kazała przyspieszać i sama nią kierowała, gdyż jej wcale nie chodziło o łazienki, lecz chciała urządzić sobie tajemną kaplicę. Jakoż takowa wkrótce stanęła, a że nie mogła być umieszczona w niej świętych. wizerunków, przeto w miejsce ołtarza kazała tam zrobić trzy okna wyobrażające dla niej tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, do której miała szczególne nabożeństwo.



Po powrocie do domu zapytał Dyoskorus przy pierwszym widzeniu się z córką, czy nie zmieniła swego postanowienia dotyczącego zamęścia, o którym jej poprzednio wspominał. « Nie zmieniłam — odpowiedziała Barbara — i proszę cię, ojcze, pozwól abym już nigdy ciebie nie odstępowała, tem bardziej, że starzejąc się, tym troskliwszej potrzebujesz około siebie opieki ». Uradowany Dyoskorus nabrawszy przekonania, że go już córka nie opuści przez wyjście za mąż, przestał ją trzymać w samotnej wieży i przeniósł do swego pałacu.

Barbara z wielkim tedy żalem opuściła swoją samotność, w której szczególnie się rozmiłowała, odkąd została chrześcijanką, a w której i to jej dogadzało, iż nie miała tamże stosunków z poganami i nie patrzyła na ich bezbożne zwyczaje. Skoro jednak weszła do mieszkania ojcowskiego, nadzwyczaj bolesnego doznała

wrażenia. Dyoskorus bowiem będąc najgorliwszym poganinem, cały swój dom zappełnił bożyszczami, bałwanami i pogańskimi posągami. Na widok ten święta Barbara nie mogła się powstrzymać od objawienia wstępu, jaki w niej obudzają bożyszcza pogańskie, i smutku zarazem, że ojciec jej nie poznaje się na błędach tejże religii. Zdziwiony Dyoskorus zapytał ją groźnie, czy jej wyobrażenia w tej mierze są inne od ojcowskich i czy ona w bogi nie wierzy. Wtedy Barbara pełna Ducha Bożego, zaczęła z przedziwną trafnością wyświecać ojcu błędy pogańskie, jako też dowodzić, że religia chrześcijańska jest jedyną prawdziwą religią. Nadto prosiła a zarazem zaklinała go, aby i on jedynego i prawdziwego Boga uznał. Daremne wszakże były w tym względzie wysiłki : Dyoskorus bowiem słysząc to, wpadł jakby we wściekłość, a ulegając barbarzyńskiemu i okrutnemu swojemu usposobieniu, porwał za miecz, i przysięgając na bogi swoje, że sam ich zniewagę pomści na córce, rzucił się na nią.

#### Ucieczka.

Barbara znając jego gwałtowność, i nie wątpiąc, że tej zbrodni dopuścić się może, uszła co prędzej, a że w pobliżu ich mieszkania lasy się znajdowały, przeto ku nim zdążyła. Tuż za nią gonił jednak Dyoskorus z mieczem i przyparłszy ją do skały, już miał nim ugodzić kiedy skała nagle cudownie się rozstała na schronienie Barbary i Święta w jego oczach znikła.

Cud ten wszakże żadnego na tym okrutniku nie zrobił wrażenia. Wrócił więc do domu i wzięwszy wiele sług, powtórnie poszedł do lasu w celu poszukiwania córki. Tym razem dopuścił Pan Bóg, że ją odkrył ; rzucił się tedy na nią, porwał za włosy i bijąc bez miłosierdzia zawłókł ją do domu. Lecz miarkując, że gdyby córkę własną ręką zabił, odpowiadałby za to przed władzą, umyślił zaskarżyć ją jako chrześcijankę i albo przez to zmusić do odstępstwa od wiary, albo gdyby przy niej mężnie obstawała, ściągnąć na nią karę śmierci.

#### Plany ojca.

Nie zwlekając też zbrodniczego owego zamiaru, kazał ją skępować powrozami jak zbrodniarkę i poprowadził przed wielkorządcę konimedyskiego Marcyana. Tenże jednak sam zdjęty litością nad Barbarą, a zdziwiony postępkami wyrodnego ojca, kazał ją z więzów rozwiązać i ubolewając nad surowością Dyoskorusa, począł ją nakłaniać najłagodniejszymi słowy i najpochlebniejszymi obietnicami, aby się wyrzekła najsurowiej przez cesarza w całym jego państwie zakazanej religii. Na to odparła święta Barbara wielkorządcy : « Najpochlebniejsze przyrzeczenia nie odwiodą mnie od wiary, w której prawdziwego Boga poznałem. Sama z tego nad wszelki wyraz uszczęśliwiona, pragnę, abyście i wy wszyscy tego szczęścia dostąpili ».

(c. d. n.)

#### WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Wysyłam pieniądze i przeznaczam je na :	
Prenumeratę Polaka we Francji. . . .	Fr. . . . .
Na Zakład św. Kazimierza . . . . .	Fr. . . . .
Na książki (wymienić na osobnej kartce, jakie książki). . . . .	Fr. . . . .
Wysyłam razem. . .	Fr. . . . .



# Z POLSKI

## Premier Skrzyński w Londynie.

W ubiegłym tygodniu premier Skrzyński bawił w Londynie dla podpisania wraz z przedstawicielami innych państw, paktu Lokarneńskiego.

## Rząd prem. Skrzyńskiego spotkał się w Ameryce z zupełnem uznaniem.

Rząd p. Skrzyńskiego oceniają tutejsze koła polityczne nadzwyczaj przychylnie. Dzienniki przypominają, że pobyt ministra Skrzyńskiego w Ameryce ubiegłego lata przypadł równocześnie z wydalaniem optantów niemieckich z Polski. Minister Skrzyński zachował się wówczas w tej sprawie z zupełną rezerwą i oświadczył, że będzie w tej kwestji do rozumnego kompromisu.

Również wielkoduszne zachowanie się ministra Skrzyńskiego w Locarno, spotkało się w tutejszych kołach politycznych z pełnem uznaniem. Przypuszczają tu, że polska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie.

Polityka pojednawcza Polski uważana tu jest za szczególnie ważną dla stworzenia normalnych podstaw w stosunkach Polski z Niemcami, jak wogóle i w stosunkach gospodarczych Polski z jej sąsiadami.

## Nowy min. skarbu wypowiada się przeciw polityce inflacyjnej.

Minister skarbu Zdziechowski, odbył dłuższą naradę z prezesem Banku Polskiego, Karpińskim. W ciągu rozmowy poruszono najważniejsze zagadnienia, związane z polityką walutową Banku Polskiego. Nastąpiła zupełna zgodność poglądów prezesa Karpińskiego i ministra Zdziechowskiego w sprawie dalszego prowadzenia polityki, zapewniającej złotemu polskiemu pokrycie w ramach ustawowych.

Wiadomość ta jest ważną z tego względu, iż w kołach finansowych z powołaniem p. Zdziechowskiego na ministra skarbu wyłoniły się obawy, iż polityka finansowa nowego ministra skarbu jest obliczona na inflację.

## « Programem moim — utrzymanie gł. linii prac dotychczasowych ».

### Oświadczenie ministra skarbu Zdziechowskiego. Nowego Ministra.

Programem ministra jest utrzymanie głównych linii prac dotychczasowych, aby jak powiada, dzieło powstałe dzięki ministrowi Władysławowi Grabskiemu i wysiłkowi całego społeczeństwa, nie zachwiało się pod wpływem przesilenia gospodarczego.

Istotną cechą tego przesilenia jest zachwianie się wzajemnego zaufania. Aparat skarbowy winien z całym oddaniem pracować nad odbudową tego zaufania.

« Moment, w którym obejmuję władzę — mówił p. minister — można porównać ze stanem na statku w czasie burzy. W takiej chwili brzmi komenda: « Wszyscy na swoje miejsca ». Już z tego wynika konieczność unikania wszelkich wstrząśnień i skoordynowanie wszystkich sił społecznych ».

Dalszem zadaniem ministra będzie dostosowanie budżetu państwa do potrzeb społeczeństwa.

P. minister liczy na współpracę wszystkich miarodajnych czynników. W końcu p. minister zapewnił, że z jego strony mogą podwładni liczyć na życzliwość i zrozumienie ich trudnego stanowiska.

## Pogrzeb Stefana Żeromskiego. Znakomitego powieściopisarza.

W posępny słotny dzień listopadowy złożono zwłoki wielkiego pisarza Stefana Żeromskiego na miejsce tymczasowego spoczynku. Mimo niepogody zgromadziły się na pogrzebie olbrzymie tłumy publiczności.

Na długo przed godziną 12 w południe, na którą zapowiedziano rozpoczęcie uroczystości pogrzeb, zebrały się na Placu Zamkowym i sąsiednich ulicach nieprzejrzanego szeregi publiczności. O godz. 10 rano w przerobionej na kaplicę sali Zamku, gdzie się mieści klub literacki, zebrała się rodzina wielkiego pisarza wraz z małżonką, komitet pogrzebowy i zarząd klubu literackiego. Po odprawionych modłach trumnę zalutowano. Następnie trumnę ze zwłokami wyniesiono na środek dziedzińca zamkowego i ustawiono na wysokim katafalku, przed którą oficerowie zaciągnęli wartę honorową. Równocześnie przybyły delegacje z wieńcami. Złożono u stóp katafalku m. in. od Władysława Reymonta, poselstwa węgierskiego, miasta Warszawy klubu literackiego, warszawskiego Towarzystwa artystycznego i wiele wieńców od różnych związków, oraz olbrzymi wieńiec P. P. S. Pozaatem przybyły delegacje wielu pułków wojskowych ze sztandarami i wieńcami, dalej prerezencje artystów teatrów. Na Plac Zamkowy przybył oddział wojskowy garnizonu warszawskiego. Przed Zamkiem ustawił się szwadron 1 pułku szwoleżerów z sztandarem i orkiestrą, dalej kompanja 30 pp., a wreszcie batafjon dywizjonu artylerji konnej i kompanja przyboczna Prezydenta. (d. c. n.)

## Metropolita Szeptycki ma osiąść na stałe w Rzymie.

Według autentycznych informacji z ruskich kół klerikalnych, metropolita Szeptycki, który od dłuższego czasu bawi za granicą, ma być powołany na stałe do Rzymu a djecezję lwowską obejmie biskup stanisławowski Chomyszyn, którego znowu zastąpi biskup sufragan ks. Bocian. Równocześnie z tych samych kół informują nas, że nominacja metropolity Szeptyckiego na kardynała jest rzeczą przesądzoną w sensie negatywnym.

## Transport węgla polsk. przez Gdańsk wzmagają się.

Transport węgla polskiego poprzez port gdański do państw skandynawskich, do Włoch i do Grecji wzmagają się z dnia na dzień. Doszło d tego, że dzień w dzień przybywa do Gdańska po 6 a nawet więcej pociągów z węglem polskim.

Węgiel polski cieszy się coraz większym popytem zagranicą, a państwa takie, jak Estonia, Łotwa, Szwecja, Norwegja a nawet Finlandja pokrywają całe swe zapotrzebowanie węgla w kopalniach polskich. Węgiel polski wytrzymuje pod każdym względem konkurencję z węglem niemieckim i z węglem angielskim.

Zakupywanie węgla w Polsce jest o tyle korzystniejsze, że węgiel ten jest znacznie tańszy nawet przy transportach drogą kolejową i morską.

W ubiegłym miesiącu wyładowano w porcie gdańskim 179 pociągów, które przybyły tu z węglem polskim.

## Czesi pewni zwycięstwa polskiego nie chcą dopuścić do wyborów w Karwinie.

Ludność polska na czeskim Śląsku Cieszyńskim domaga się od władz czeskich rozpisania wyborów gminnych w Karwinie, gdzie dotąd rządzi bezprawnie czeska komisja administracyjna. Ostatnie wybory w Karwinie

dały większość Polakom. Władze czeskie nie chcą uznać większości tych wyborów z powodu czeskiej klęski, nie dopuszczają, by w Karwinie urzędował burmistrz polski.

### Bogactwa leśne Pomorza.

Pomorze posiada 354.960 ha lasów, w tem tylko 1/4 prywatnych. Drzewo pochodzące z lasów pomorskich wydatnie nadaje się na eksport zamorski z powodu taniego transportu. Gospodarstwo leśne prowadzi się intensywniej niż w innych częściach państwa.

### Komunikat

Konsulat R. P. w Lille podaje niniejszym do wiadomości, iż godziny urzędowe dla przyjęć interesantów są wyznaczone od godz. 9 rano do godz. 12 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Konsulat R. P. w Lille.

### PRZYPOMINAMY ZGŁASZANIE DO REJESTRACJI OSZCZĘDNOŚCI

Niezależnie od rejestracji w konsulatach, która jest prowadzona głównie w celu ułatwienia rządowi polskiemu ewentualnej interwencji, wszyscy wychodźcy, posiadający wkłady w Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, powinni zgłosić swoje pretensje u likwidatora urzędowego banku, p. Barathon, 13, rue de Buci Paris VI<sup>e</sup>.

Kto sam nie może zgłosić się w Paryżu u likwidatora, lub nie czuje się na siłach do załatwienia formalności po francusku, niech się zgłosi w *Towarzystwie Pracy Społeczno-Kulturalnej w Paryżu*, 17, rue Bonaparte, Paris VI<sup>e</sup> (III<sup>e</sup> piętro) osobiście lub listownie, z dokładną wiadomością, ile mu się od banku należy. Co do dalszych formalności objaśni go biuro Towarzystwa.

Pośredniczy także przy rejestracji Zw. Rob. Polskich w Lille.

### WAŻNE DLA DEPONENTÓW BANKOWYCH OGŁOSZENIE

Konsulat Polski w Lyonie zawiadamia interesowanych Polaków mieszkających w DEPARTAMENTCH :

Rhône, Isère, Savoie, Haute-Savoie, Ain, Jura, Côte-d'Or, Saône-et-Loire, Nièvre, Allier, Puy-de-Dôme, Cantal, Haute-Loire, Loire, Corrèze, Creuse, i Haute-Vienne, że

*Rejestracja wkładek oszczędnościowych i innych depozytów w Banku dla Handlu i Przemysłu i w Warszawskim Banku Zjednoczonym, odbywać się będzie w biurze Konsulatu R. P. w Lyonie, Villeurbanne, Boulevard de la Côte, 14 bis, w dniach : od 1-go listopada r. b. do 15-go stycznia r. b. w godzinach od 10-ej do 12-ej przedpołudniem codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.*

Interesowani powinni zgłosić na piśmie następujące dane :

1. — Imię i nazwisko,
2. — Numer i data paszportu,
3. — Adres obecny we Francji,
4. — Adres w kraju,
5. — Zawód,
6. — Przynależność państwowa,
7. — Miejsce i data urodzenia,
8. — W jakim Banku pieniądze złożono,
9. — Suma należąca się w dniu deklaracji,
10. — Numer książeczki depozytowej,
11. — Numer rachunku w Banku,
12. — Data zgłoszenia się.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

### KOMUNIKAT

#### O uniknięciu zwłoki w przyznaniu renty.

Zdarza się częstokroć przyznanie renty dla rodziny po robotnikach, którzy ulegli śmiertelnym wypadkom natrafia na znaczne trudności i przewleka się z powodu nieścisłości udowodnienia, że zmarły utrzymywał swą rodzinę w Polsce.

Dla uniknięcia tych trudności i ułatwienia ewentualnego postępowania odszkodowawczego wskazanem jest przechowywanie zawsze kwitów i dowodów na przysyłane rodzinie zasiłki.

Radca Emigracyjny.

### PRZYJDŹMY Z POMOCĄ NASZYM RODAKOM WALCZĄCYM W MAROKU

Wśród żołnierzy pułków cudzoziemskich, walczących pod sztandarem Francji w Afryce Północnej, znajduje się i wielu Polaków. W obecnej porze zimowej rodacy nasi przeżywają tam najcięższe może chwile: zalewani deszczami, w trudnych warunkach komunikacyjnych, daleko od kraju rodzinnego, czekają w namiotach, na posterunkach i w szpitalach wytrwale i cierpliwie na głos otuchy z Polski.

Z inicjatywy p. **Jerzego Lasockiego, Konsula Generalnego R. P. w Paryżu**, rozpoczęła się akcja mająca na celu niezwłoczne ulżenie im doli. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia sprawa ta jest bardziej jeszcze paląca.

Kto, jak nie emigrant polski, sam zawsze tęskniący do swojej ojczyzny, odczuje stan duszy tych, w szeregach walecznej armii afrykańskiej, żołnierzy-Polaków, którym ciągle jeszcze grozi śmierć, kalectwo i choroba? Polska książka i gazeta, którą po przeczytaniu odkłada się jako rzecz niepotrzebną, przesłana tam, przypomni im Ojczyznę, doda męstwa do znoszenia trudów walki, zaśląpi często może list z domu rodzinnego.

Wszelkie na cel powyższy ofiary (książki i gazety polskie, ofiary pieniężne, paczki składać można w Konsulacie generalnym w Paryżu.

Adresować należy

**Consulat général de Pologne, 43, rue Théophile-Gauthier, Paris XVI<sup>e</sup>**, dodając na paczkach; **«Pour les Polonais servant dans la Légion Étrangère au Maroc»**.

#### Podziękowanie firmie Gebethner i Wolf.

Uważamy sobie za miły obowiązek podziękować publicznie zasłużonej firmie Gebethner i Wolff za cenny dar w postaci 10 bibliotek im. C. Niewiadomskiej na rzecz wychodźstwa polskiego we Francji.

*Towarzystwa Pracy Społeczno-Kulturalnej.*

### Les « Amis de la Pologne » à Châteaudun

Grâce à l'initiative des « Amis de la Pologne », secondés par la Société Dunoise, la ville de Châteaudun, qui fut si vaillamment défendue en 1870 contre les Prussiens par le général Lipowski, a eu la noble idée d'associer la Pologne aux fêtes de l'armistice.

Le 11 novembre, au Théâtre de la ville, a eu lieu une conférence sur la Pologne par Mme Rosa Bailly, suivie d'un concert où les assistants ont vivement applaudi une poésie de circonstance : « Pologne-Châteaudun », composée par M. l'Abbé Henry Bonnet, ainsi que l'hymne national polonais.

Deux jours auparavant, une conférence avait été donnée par Mme R. Bailly à l'auditoire d'élite que constitue la Ligue Patriotique des Françaises, Section de Boulogne-sur-Seine.

## KORZYSTAJCIE Z NASZYCH ODPOWIEDZI

Nasi czytelnicy widzą, jak chętnie odpowiadamy im na najrozmaitsze zapytania. Czytajcie je pilnie, bo się jednemu odpowiada, to dotyczy nieraz stu innych. Ale niektórzy może są onieśmieleni i nie wiedzą, czy mogą zapytać Redakcji o to czy tamto. Piszcie śmiało, każdemu odpowiemy. Wiemy dobrze, że na obczyźnie nie macie kogo zapytać. Chętnie wam poradzimy.

187. St. S. Moutiers (Oise) — Można duży багаż zabrać. Opłaca się go osobno. Ale najprzód wykupić dwa bilety. Pociąg do Polski idzie z Paryża z Gare du Nord. Bez przesiadania aż do granicy polskiej. W sprawie chłopca może się pan zgłosić do Zakładu św. Kazimierza, 119, rue Chevaleret, Paris XIII. W podróż do Polski może pan zabrać i jakiegokolwiek zwierzę domowe. Ale musi być opłacone. Jadąc do Polski musi Pan mieć wizę polską, belgijską, niemiecką. O ile Pan sam będzie chodził za tem, może Pan wszystkie wizy uzyskać w jednym dniu.

188. Z. Guzówna — Paszport trzeba odnowić w Konsulacie w Lille. Można go odświeżyć pocztą, ale tylko w liście rekomendowanym.

189. M. K. Wandes — Trzeba zażądać zwrotu papierów. Podać skargę do C. A. R. D. 21, rue Las Cases, Paris 7°.

190. J. M. — Ferme St. Guislain — Pieniądze nie przepadły. Ale trzeba deklarację napisać. Formularz deklaracji miał Pan w poprzednich numerach «Polaka we Francji».

191. J. H. — Oeuf St. Poli — Do Ameryki wyjazd niemożliwy; szczególnie w pańskich warunkach.

192. M. W. — Villemaure — Słowników litewskich nie mamy.

193. M. Ś. — Arrest Somme) — Trzeba wszystkim powiedzieć że mają czytać «Polaka we Francji». Taka płaca jest rzeczywiście za mała. Z radością dowiadujemy się, że Was tak wielu było na nabożeństwie. Ksiądz Józef dba o Was bardzo.

194. J. K. — Saint Maturin (M. et L.) Koszta podróży zależą od linii krętowej. Każda linja okrętowa ma inne ceny.

195. K. S. — Villy s/Selle (Calvados). Nikt nie ma prawa ani listów Twoich ani gazet Twoich odbierać. Idź zaraz na policję i powiedz to.

196. J. K. — Eestras St. Denis — Do ślubu proszę przyjechać do polskiego Kościoła w Paryżu, 263 bis, rue St. Honore.

197. A. N. — Barlin — Cieszy nas że «Polak we Francji» Panu taką radość sprawia. Proszę i innym oczy otworzyć. Niech go czytają wszyscy.

198. A. L. Anzin (Nord) — Żeby siostrę sprowadzić do Francji trzeba od pracodawcy wziąć poświadczenie, że da pracę i mieszkanie. To świadectwo musi być przez niego podpisane, nadto musi mieć pieczętkę od mera. Na tej podstawie siostra dostanie wizę francuską.

199. N. N. Moree (L. et Ch.) Żeby jechać do Polski to trzeba na swój paszport wystarać się o wizę polską, belgijską i niemiecką.

200. A. B. Montceau-les-Mines — Wpisy i wykłady w uniwersytetach francuskich zaczęły się pierwszego listopada.

201. T. B. Braine — W Strasburgu miejsce już zajęte.

202. J. Ch. Ferme du Wallon — Czy dostał już Pan odpowiedź? Adres jest taki: Pologne, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa, ul. Wierzbowa Nr. 1

203. M. Z. Avion (P. de C.) — Tego Księdza już niema we Francji.

204. J. A. Savigny — Niestuszenie dają wam taką pracę. Możecie żądać tyle ile Wam obiecano. Ale porzucić pracy nie możecie, bo kontrakt was obowiązuje, wtedy by wam nic nie zwrócono.

205. W. G. St. Quentin — Polskie metryki do ślubu tłumaczy pan Smolski. Adres jest taki: Monsieur Smolski, 96, Bd. Montparnasse, Paris 6°.

206. M. Z. Sallaumines — Pan powiada, że ma Pan swoją książeczkę z Banku, że to Panu wystarczy. Wcale nie starczy. Trzeba koniecznie deklaracje robić takie jakie podawaliśmy w «Polaku». Nawet nie starczy deklaracje podawać do Konsulatu, ale trzeba deklarację posłać jeszcze do sądu francuskiego, 13, rue Bucy, Paris. Tak samo dobrze byłoby żeby podobną deklarację Pan posłał do Sądu Handlowego w Warszawie. Im więcej deklaracji Pan zrobi tem pewniejsza sprawa.

207. A. H. Ferme de Borosse — Takiej pracy niema. Książkę wyślemy.

208. A. G. La Chapelle d'Armentiers — Carte d'identité trzeba koniecznie wyrobić, inaczej może być kara. ez niej nigdzie ruszyć się nie można. Do żadnej nowej pracy nie przyjmą. Proszę iść na mairie, okazać swoje papiery i tylko powiedzieć: carte d'identité, to już będą wiedzieć o co idzie.

209. T. K. Oeuf St Poli — Z pewnością nie puszczą do Ameryki.

210. St. R. Anigsoy (Jura) — Proszę sprawę opisać do Biura C. A. R. D., 21, rue Las Cases, Paris

211. J. Cz. Trepail (Marne) — Każde pismo, które w Polsce wychodzi można sobie kazać przysłać tu do Francji. Ale we frankach to drogo wynosi.

212. J. J. Sedan — Trzeba legalne papiery wyrobić. Patron nie może papierów u siebie przechowywać. Nowy paszport trzeba wyrobić w Konsulacie, 43, rue Theophile Gautier, Paris 16°.

## KALENDARZ

## Grudzień 31 Dni.

Niedziela 13 Grudnia 3 Adw. Łucja p. m.  
Ewangelja: «O świadectwie Jana Chrzciciela».  
wschód słońca 8.5; zachód 3.44.  
wschód księżyca 4.40; zachód 2.38.  
Poniedziałek 14 Grudnia Spirydjona b. w.  
wschód słońca 8.6; zachód 3.44.  
wschód księżyca 5.59; zachód 3.8.  
Wtorek 15 Grudnia Okt. NMP. Walerjana b. w.  
wschód słońca 8.7; zachód 3.44.  
wschód księżyca 7.18; zachód 3.48.  
Środa 16 Grudnia S. Dz. Kw. Euzebjusza b. m.  
wschód słońca 8.8; zachód 3.44.  
wschód księżyca 8.32; zachód 4.40.  
Czwartek 17 Grudnia Łazarza b. w.  
wschód słońca 8.8; zachód 3.44.  
wschód księżyca 9.37; zachód 5.44.  
Piątek 18 Grudnia S. Dz. Kw. Gracjana b. w.  
wschód słońca 8.9; zachód 3.45.  
wschód księżyca 11.11; zachód 8.18.  
Sobota 19 Grudnia S. Dz. Kw. Nemezjuza m.  
wschód słońca 8.10; zachód 3.45.  
wschód księżyca 11.11; zachód 8.18.

## GIEŁDA

W PARYŻU płacono dnia 1 grudnia:

Za 1 funt szterlinga	Frs :	115,00
Za 1 dolara	Frs :	25,60
Za 1 złotego	Frs :	4,00

W Warszawie, dnia 30 listopada :

Za 1 funt szt.	Złotych p.	27,20
Za 1 dolara	Złotych p.	6,50
Za 100 franków	Złotych p.	26,10

**POLSKI BANK we FRANCJI**

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

--- ODDZIAŁ PARYSKI ---

Adres telegr.: BEZETESB-PARIS  
Konto czekowe na poczcie Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9<sup>e</sup>)

Telefon: GUTENBERG 77-03  
R. C. Seine N° 166.729

## USKUTECZNIA JAK DOTYCHCZAS I NADAL

**PRZESYŁKĘ** pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów. Przekazy do Polski z wypłatą w ZŁOTYCH POLSKICH Na wyraźne życzenie klienta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich. (W banknotach francuskich lub amerykańskich). Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.

W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.

**PRZYJMUJE** oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZYM OPROCENTOWANIEM.

**NA ŻYCZENIE** przesyłamy każdemu mandaty pocztowego konta czekowego. Wysyłka pieniędzy do nas w każdej wysokości tego rodzaju mandatem kosztuje tylko 25 centymów. »

**OTWIERA** konta czekowe.

**ZAŁATWIA** wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie czeki na wszystkie kraje.

**ODDZIAŁY** w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbaszyń.

Bank nasz jest centralą finansową UNII ZWIĄZKÓW SPOŁDZIELCZYCH W POLSCE, DO KTÓRYCH NALEŻY 867 BANKÓW LUDOWYCH I SPOŁDZIELNI. POSIADAMY KORES-PONDENTÓW WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty skuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

**ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU**

**ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCE — NOWY-YORK**

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy :

**BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES**

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (8<sup>e</sup>)

## KSIĘGARNIA POLAKA WE FRANCJI

Katechizm Polski Stron 120 Fr. 2 50  
Historja święta — 186 — 3 50

Ten Katechizm jak również Historja święta są podręcznikami do nauki religii we wszystkich szkołach we Francji. Z nich dzieci powinny się uczyć. Ale tam gdzie szkół polskich niema, powinni rodzice o to dbać, żeby dzieci ich znały zasady wiary świętej i rodzice sami powinni uczyć według Katechizmu i Historji świętej. Dorosłym taksamo te książki są potrzebne bo przez całe życie są katolikami, a zatem przez całe życie mają znać prawdy wiary ojców naszych i żyć według nich.

Ilustrowany przewodnik dla Wychodźców we Francji, stron 174, Zawiera mnóstwo wskazówek potrzebnych dla wychodźców oraz słowniczek francusko-polski. Fr. 8

Polak we Francji, Słownik dla Polaków pracujących we Francji. Rozmówki polskie i francuskie wraz z wymową. Fr. 5

X. Ferdynand Machay - Moja Droga do Polski. 260 str. Fr. 15

W tej książce opowiada X. Machay bardzo barwnie, jak całe wykształcenie w Słowacji, a potem na Węgrzech dążyło do tego, aby mu odebrać poczucie, że jest Polakiem i jak w końcu po wielu trudnościach jednak przemogło to poczucie. Znalazł drogę do Polski :

St. Klimowicz, Poradnik dla Wychodźcy (czyli : o czym emigrant zarobkowy we Francji wiedzieć powinien) 46 str. Fr.

Po raz pierwszy we Francji pamiątki pierwszej Komunji św. z napisami polskimi.

**PAMIĄTKA PIERWSZEJ KOMUNJI ŚW.**  
Staraniem « Polaka we Francji »

Wspaniałe obrazy wielokolorowe, bardzo piękne, wielkości numeru « Polaka we Francji » z polskimi napisami.

Każdy wie, jak miłą jest rzeczą przechowywać na ścianie tak piękny dar, jakim jest pamiątka pierwszej Komunji św.

Nie odmówią rodzice swym dzieciom tej radości. Każde dziecko niech ma ten obraz na pamiątkę swojej Komunji św. Można je sprawić i tym dzieciom, które już dawniej przystąpiły do pierwszej Komunji św. i wypisać na nich dzień jej przyjęcia. Ale szczególnie dla dzieci, które teraz przystąpiły lub przystąpią do Stołu Pańskiego będzie to niezmiernie cenny i piękny podarunek.

Cena 3 fr.

**NAJLEPSZY KRAWIEC POLSKI NA WYCHODZTWIE**

**W. WRONKA**

DOUAI (Nord)

29, Place Carnot, 29



Nagrodzony srebrnym medalem na wystawie w Bochum

Wykonuje szybko i dobrze wszelkie garnitury męskie i dostarcza gotowe. Wielki wybór materiałów.

**UWAGA :** Przyjmuje zamówienia na ubrania 11-go i 26-go każdego miesiąca w Valenciennes w restauracji polskiej przy Place d'Armes nr. 12.

Le Gérant : P. NEVEU.

Og. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.

# Przewodnik społeczny

ZWIĄZKU POLSKICH TOWARZYSTW  
KOŚCIELNYCH

Dodatek miesięczny organu związkowego  
« Polaka we Francji » pod redakcją  
Sekretaryatu Generalnego Związku P. T. K.  
Secrétariat Général des Sociétés Polonaises  
Religieuses à Douai (Nord), 54, rue Giroud

Na miesiąc grudzień.

## Na straży wiary

Ostatni zjazd delegatów Związku Tow. Kościelnych w dniu 27 września b. r. wypadł niezupełnie ku zadowoleniu delegatów. Dlaczego? Od czasu istnienia Związku zarząd nie otrzymał żadnych skarg z powodu braku księży polskich, przysposobienia dzieci do pierwszej komunji św. i wiele innych rzeczy, któremi Z. T. Kościelnych zajmować się powinien. Lecz o ile nie nadesłano takich skarg można się spodziewać, że te bolączki już nie istnieją. Zarząd jak i Sekretarz Generalny Ks. Dziekan Gorgolewski powzięli pewne projekta, które miały być korzystne dla towarzystwa jak i dla członków dla rozważenia których zwołano zjazd. Delegaci na zjeździe jednak projektów nie podzielili, nie wiadomo co powiedzą na to zebrania członków. Do tego czasu uchwał nie nadesłano.

Sprawą katechizmu, szkół i księży polskich zajęli się delegaci żywo i opowiedzieli rzeczy takie, jakich zarząd Związku się nie spodziewał. Mówiono, że są miejscowości po kilka tysięcy Polaków w których niema szkoły polskiej ani księdza, gdzie dzieci przeszło dwa lata nie przystępowały do pierwszej komunji św. Widać było, że delegaci bardzo się tą sprawą zainteresowali. Wszystkim delegatom, którzy te bolączki odkryli zarząd może tylko podziękować. Każdy z nas wie o tem, iż mamy ze strony rządu jak i duchowieństwa polskiego przedstawicieli naszych tu we Francji, którzy mają się opiekować nami, lecz my jesteśmy zobowiązani się do nich zwracać jeżeli czegoś żądamy. Każde towarzystwo i bractwo powinno na te sprawy baczyć, a nie spoglądać na nie obojętnie. Księża nakazują ażeby przystępowanie do spowiedzi i sakramentów św. było częste, a szczególnie dla dzieci szkolnych. Bo przyznać trzeba, że dziecko, które w 10-tym roku życia przystępuje do komunji św. a potem nie ma sposobności przez rok lub więcej do spo-

wiedzi zapomina wszystko. Inna rzecz w Polsce, gdzie szkoły są wyznaniowe i dziecko w szkole po kilka godzin uczy się religji, to taka nauka z głowy nie wyjdzie. Lecz szkoła tutaj tego dziecku nie da. Dlatego też episkopat polski winien na to baczyć by duchowieństwa więcej do Francji przysłać, ażeby sprawy katolickie nie ucierpiały od tego braku. Duchowieństwo polskie powinno również mieć swobodę jak również każdy Polak by się zwracać mógł do duszpasterza polskiego a nie cudzego. Prawda, że ceremonje kościoła katolickiego są jednakie, odprawiane przez księdza polskiego czy innego. Lecz w tem jest duch narodu czyli patriotyzm. Człowiek, który nie zwraca uwagi na narodowość tylko idzie w duchu wiary katolickiej, ten straci narodowość napewno, przykładów mamy dość z dawniejszej tułaczki. Zatem towarzystwa kościelne winny sobie wziąć za obowiązek i domagać się tego czego *Dusza Polaka* potrzebuje i wysłać żądania do najwyższych choćby władz. A o ile w tej myśli pójdziemy razem to przyjdziemy do celu który dla nas jest najwięcej pożądany.

**Szambelańczyk Jan.**

**Prezes Z. W. T. K.**

### Komunikat.

## GRUDZIEŃ JEST MIE SIĄCEM WYBORÓW NOWEGO ZARZĄDU

Ponieważ grudzień jest ostatnim miesiącem roku powinny wszystkie walne zebrania Tow. kościelnych odbywać się jeszcze w starym roku dla wyboru zarządu

ażebym w nowym roku nowy zarząd mógł rozpocząć nowe życie.

Ze względu na trudności finansowe Zarząd nie wysyła referentów do przeprowadzenia wyborów, lecz uwzględnia miejscowości takie, które jakieś trudności by mieć mogły przy wyborze zarządu.

Członkowie wszystkich Towarzystw i Bractw powinni się starać wybierać osoby takie, które mają dobrego ducha katolickiego i narodowego, gdyż inaczej praca towarzystwa kuleje. Poza tem Zarząd apeluje do wszystkich członków i członkiń, ażeby wybierali ludzi takich, którzy się nadają do piastowania urzędu w towarzystwach.

**Zarząd.**

## Zgłoszenie nowych towarzystw do Związku t. k.

65. Tow. św. Józefa z Essart — prezes : Wincenty Tambowski.

66. Bractwo Różańcowe w Calonne Liévin — prezeska : Wojtasikowa, rue Dessmontier 36, Calonne Liévin (P.-de-C.).

67. Bractwo Różańca św. w Harnes — przewodnicząca : Wiktorja Kamińska Harnes (P.-de-C.) Rue de Pologne, 4.

## KOMUNIKAT

Istnieje jeszcze wiele towarzystw, które do Związku nie przystąpiły bądźto z opieszalności, bądź z braku uchwały czy z niezrozumienia sprawy. Uprasza się tę sprawę JAKNAJSZYBCIEJ załatwić, gdyż z nastaniem nowego roku Związek ani Sekretarjat Generalny nie będzie się wcale zajmował temi towarzystwami, które do Związku nie będą należały. Warunki pod jakimi się przyjmuje do Związku są następujące :

1. Przystać uchwałę przystąpienia do Związku na piśmie (data, miejscowość, nazwa Towarzystwa, prezes Towarzystwa) do : Sekretarjat Generalny. Douai (Nord), 54, rue Giroud.

2. Nadesłać wstępnego, 5 fr. na ręce skarbnika : Cieślik — Marles-Mines (P.-de-C.), 21, rue de Bordeaux.

Towarzystwa niewiast tudzież młodzież męska i żeńska płacą tylko połowę t. j. 2.50.

3. Nadesłać również na ręce powyższego skarbnika jednorazowo roczną składkę związkową — od członka 25 cent. Towarzystwa niewiast jak również młodzież poniżej lat 16 ze składki tej jest wogóle zwolniona.

4. Wypełnić kwestjonariusz ogłaszany kilka razy w « Polaku we Francji » i odesłać go zaraz do : Sekretarjat Generalny — Douai (Nord), 54, rue Giroud. Na wypadek nieposiadania kwestjonariusza napisać po niego do Sekretarjatu Generalnego.

5. Abonować stale « Polaka we Francji », który jest naszym organem i wszelkie artykuły dotyczące Związku ogłasza. Adres Redakcji : Polak we Francji : 263 bis, rue Saint-Honoré, Paris 1er.

### DO ZWIĄZKU POWINNY SIĘ NIEBAWEM ZGŁOSIĆ

- a) wszystkie Towarzystwa kościelne (męskie)
- b) Wszystkie Bractwa Różańcowe Matek, Ojców, Panien, Młodzienców
- c) Wszystkie Towarzystwa młodzieży żeńskiej i męskiej
- d) Wszystkie Towarzystwa Niewiast (Polek)
- e) Wszystkie chóry kościelne, słowem wszystkie te organizacje, które stoją na gruncie katolickim i narodowym, a nie posiadają swego własnego Związku.

Zarząd.

### DELEGACI I PREZESI

Nie zapominajcie o waszej uchwale w Lens

**ZEBRANI W LENS 27-GO WRZEŚNIA DELEGACI ZWIĄZKU T. K. UCHWALAJĄ IŻ KAŻDE TOWARZYSTWO OBOWIĄZANE JEST ABONOWAĆ DLA SIEBIE « POLAKA WE FRANCJI », A PREZES TOW. WINIEN STARAĆ SIĘ JAK NAJGORLIWIEJ O ROZWÓJ PISMA W SWEM TOWARZYSTWIE.**

(Rezolucya zapadła jednomyślnie na zebraniu delegatów Zw Tk w Lens dn 27 września 1925.)



## ABONAMENT « POLAKA WE FRANCJI »

« Polak we Francji » jest organem Związku. Celem zamówienia tej gazетки pośredniczy i załatwia wszystko także Sekretarjat Generalny, Douai (Nord) 54, rue Giroud. Także tam można nadesłać pieniądze za abonament za ubiegły czas wraz z dokładnem obliczeniem i zestawieniem. Sekretarjat Generalny prześle tę sumę potem razem do Paryża do Redakcji.

« Polaka we Francji » każdy członek powinien abonować dlatego, że :

- po 1. « Polak we Francji » jest organem związkowym.
2. jest pismem jedynem religijnem a pismo takie należy każdemu dobremu katolikowi popierać.
3. podaje wszelkie komunikaty Sekretarjatu Generalnego co do spraw związkowych. Towarzystw poszczególnych komunikaty dotyczące pośrednictwa pracy itd.

Na zebraniu **każdem** każdy prezes powinien o tym obowiązku członkom przypominać.

### Poprawka adresów poszczególnych towarzystw.

W ostatnim « Przewodniku Społecznym », dodatku miesięcznym do « Polaka we Francji » ogłoszono spis wszystkich towarzystw należących już do Związku.

Uprasza się by poszczególne zarządy przejrzały ten spis i przekonały się, czy wszystko poprawnie jest podane, a zwłaszcza czy adres prezesa jest dokładny.

W razie jakichbydy pomyłek albo zmian mieszkania czy też prezesów trzeba natychmiast o tem donieść do Sekretarjatu Gen. — Douai (Nord), 54, rue Giroud.

# Towarzystwa Kościelne wstępujcie pod nasze sztandary

## Z DZIAŁALNOŚCI GENERALNEGO SEKRETARJATU ZWIĄZKU P. T. K.

*(Wyjątek z referatu wygłoszonego na zebraniu, prezesów P. Tow. K.  
odbyłem dnia 27/9 r. b. w Lens.)*

Jednym z ważnych zadań Gen. Sekretarza Związku jest odwiedzać towarzystwa poszczególne, głosić referaty, odprawiać uroczyste nabożeństwa z okazji rocznic, krzepić na duchu, dodawać ochoty do dalszej pracy. W tym kierunku pracował Generalny Sekretarz Ks. Dziekan Gorgolewski, odwiedzając w ostatniem półroczu liczne Towarzystwa : 5/IV. rb. był w Lens na zebraniu konstytucyjnym gdzie wygłosił referat na temat : Jakie zadanie będzie miał Generalny Sekretarjat przy Związku ?

13/IV. na rocznicy Tow. św. Józefa w Avion, gdzie głosił kazanie na niesporach na temat : Czemu św. Józef jest patronem robotników i referat na zebraniu na temat : Jakie są najbardziej znane zaczepki wrogów naszych względem naszej wiary św. ?



16/IV omawia sprawę bieżącą na zebraniu zarządowym w Lens.

19/IV. wygłasza referat : O potrzebie szkoły gospodarczej w Notre-Dame na zebraniu T w. Polek.

26/IV. głosi kazanie na temat : Jakie obowiązki ma Matka Różańcowa w Déchy na rocznicy Bractwa Różańcowego.

Tego samego dnia po południu w Bruay (P.-de-G.) referuje o Szkole gospodarczej na rocznicy Tow. Św. Barbary.

27/IV. na referat o roku jubileuszowym w Douai na zebraniu Tow. Polsko-Katolickiego.

9.V. głosi kazanie w Lille w kościele św. Maurycego na obchodzie konstytucji 3 Maja, mówiąc na temat : Dlaczego Konstytucja 3 maja jest tak wielkiem dziełem ?

10.V. poświęca sztandar we Vieux-Condé Tow. św. Józefa mówiąc o znaczeniu sztandaru w życiu naszym.

14.V. odbywa konferencję w Oignies z p. Zimnym.

17.5. głosi kazanie i odprawia nabożeństwo na rocznicy Matek Różańcowych w Libercourt.

tego samego dnia przemawia w D'Ahrenberg na poświęceniu sztandaru : Jakie znaczenie ma nowoświęcony sztandar ?

24.5. referuje o sprawach bieżących na zebraniu Zarządu w Lens.

Tego samego dnia przed południem odprawia nabożeństwo i głosi kazanie : 12 obietnic Najświętszego Serca Jezusowego na rocznicy Tow. S. Jez. w Lens.

31.5. bierze udział w zjeździe Koł Śpiewackich w D'Ahrenberg.

8.6. w Ostricourt odprawia nabożeństwo. głosi kazanie : Dlaczego św. Barbara patronką górników ? na rocznicy św. Barbary.

14.6. na procesji Bożego Ciała w Douai, w której udział biorą okoliczne towarzystwa głosi Słowo Boże : Na co ustanowił Pan Jezus ten Najświętszy Sakrament ?

Tego samego dnia przyjeżdża do Ferronière na zebranie św. Barbary, które się *nie* odbyło.

16.6. odbywa w Lille konferencję w Konsulacie, w Związku Rob. polskich w Redakcji Wiarusa.

21.6. głosi powtórnie kazanie (Co daje nam Komuńja święta) na procesji w oktawę Bożego Ciała w Douai w Kościele św. Jakóba.

Tego samego dnia głosi referat : Co daje Związek ? na rocznicy św. Józefa w Lens.

28.6. w Dourges odprawia nabożeństwo, głosi kazanie, wygłasza referat : Jak pracować w przyszłości ? na rocznicy św. Barbary.

Tego samego dnia : przemawia na rocznicy « Koła śpiewu — Fiołek » w Auby.

6.7. w Lens podaje działwie pierwszą komuńję świętą, mówiąc na temat : Z jakim uczuciem przystępować do tego Stołu Pańskiego ?

7.7. jest na poświęceniu kamienia węgielnego pod kościół polski w Notre-Dame, dziękując imieniu ludności polskiej za rozpoczęcie dawno wyczekiwanej świątyni Polskiej.

12/7. w Auchy-la-Bassée mówi na zebraniu św. Józefa na temat : Jakie korzyści daje Związek — i zjednywa Towarzystwo dla Związku.

Tego samego dnia głosi referat o znaczeniu pieśni na rocznicy św. Cecylii w Lens.

14.7. w Oignies jest na uroczystości pierwszej Komuńji św. dzieci, tego samego dnia po poł. na wycieczce dzieci szkolnych w Ferronière.

19.7. w Grenay zdobywa Tow. św. Barbary dla Związku referatem : Co daje Związek ?

Tego samego dnia głosi referat na uroczystości Matek Różańcowych w Lens na temat : Matka pierwszą jest w oddawaniu czci Matce Bożej

Tego samego dnia wieczorem zdąży jeszcze na zebranie towarzystwa polsko-katolickiego w Douai z referatem o znaczeniu pracy.

26.7. w Leforest ne rocznicę Tow św. Barbary ma nabożeństwo, głosi kazanie i referat.

Tego samego dnia w Méricourt-Coron jest z referatem na rocznicy Bractwa Różańcowego.

9.8. w Déchy odprawia nabożeństwo z kazaniem na rocznicę Sokoła

Tego samego dnia poświęca sztandar w Lallaing najstarszemu Tow. Kościelnemu św. Wojciecha i głosi referat.

18.4. — 19.8. bierze udział w pierwszej polskiej pielgrzymce do Lourdes.

23.8. w Auby odprawia nabożeństwo z kazaniem na rocznicy św. Barbary i głosi odpowiedni referat.

Tego samego dnia w Calonne-Liévin jest z referatem na poświęceniu sztandaru Tow. św. Józefa.

30.8. we Villers-Flers przyjmuje dzieci do pierwszej Komunii św.

Tego samego dnia w Méricourt-Coron-Noyelles jest z referatem na poświęceniu sztandaru.

13.9. w Auchy-la-Bassée na rocznicy Sokoła z nabożeństwem.

Tego samego dnia w Carvin z nabożeństwem dla św. Barbary w ich rocznicę.

Tego samego dnia w Marles z referatem na rocznicy Matek Różańcowych.

18.9. — 19.9. odwiedzia osobiście fabrykę jedwabiu w Jujurieux, przyczem odprawia nabożeństwo i słucha spowiedzi wszystkich dziewcząt polskich.

20.9. w Montceau-les-Mines jest na zebraniu Okręgowem (w południowej Francji) z referatem o pracy Związkowej.

27.9. w Lens na szybie III odprawia nabożeństwo dla św. Michała

Tego samego dnia bierze udział z referatem na zjeździe prezesów P. T. K. w Lens.

Przy powyższem zestawieniu nie uwzględnia się licznych konferencji z władzami polskimi, francuskimi, świeckimi u duchownymi, tudzież pracy pomocniczej w duszpasterstwie.

**Wyciąg z Dz. U. Rzplitej Polsk.**  
z dnia 28. VI., Nr. 41., r. 1920.246. (2)

## Konwencja

### W PRZEDMIOCIE EMIGRACJI I IMIGRACJI, ZAWARTA POMIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A RZECZĄPOSPOLITĄ FRANCUSKĄ

(Dalszy ciąg)

#### III. KONTRAKTOWANIE ZBIOROWE

##### Art. XI.

Obie Wysokie układające się Strony zobowiązują się zezwalać na, przeprowadzenie kontraktowania zbiorowego na ich terytorjum na rachunek przedsiębiorstw, położonych w drugim kraju, na warunkach wskazanych poniżej.

##### Art. XII.

W razie, gdyby stan rynku pracy nie pozwalał w niektórych okresach, w niektórych miejscowościach, i dla niektórych zawodów na do starzenie zajęcia dla emigrantów, przybywających szukać pracy jednostkowo i samorzutnie. Rząd interesowany doniesie o tem niezwłocznie drogą dyplomatyczną rządowi drugiego kraju, który ze swej strony zawiadomi o tem swoich obywateli.

W razie, gdyby ta notyfikacja nie odniosła zamierzonego skutku, strony, układające się, wydadzą za wspólną zgodą wszelkie inne potrzebne zarządzenia.

### Art. XIII.

Kontraktowanie zbiorowe będzie mogło być przeprowadzone w granicach, oznaczonych powyżej i pod kontrolą właściwych władz kraju, na którego terytorjum się odbywa, przez urzędowe organy pośrednictwa pracy tegoż kraju.

W Polsce kontraktowanie odbywać się będzie wyłącznie przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami we Francji przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Jednakowoż kontraktowani w ten sposób robotnicy podlegać będą przed wyjazdem przyjęciu oraz klasyfikacji, względnie odrzuceni, bądź przez misję oficjalną rządu, na którego terytorjum mają być zatrudnieni, bądź przez przedstawiciela przedsiębiorcy działającego wyłącznie na rzecz przedsiębiorstwa, do którego należy, bądź też przez przedstawiciela organizacji zawodowej, przedstawiciela, wymienieni w dwóch ostatnich wypadkach muszą być zatwierdzeni przez oba rządy.

Umowy pracy, zaprojektowane przez pracodawców i przedstawione przez nich zapotrzebowania robotników, będą uzgodnione z normalnymi wzorami umów i zapotrzebowani, ustanowionymi drogą porozumienia się między właściwymi władzami Polski i Francji.

Jeden egzemplarz zapotrzebowania, odpowiadający każdorazowemu aktowi kontraktowania zbiorowego, będzie przedstawiony przez pracodawcę do zaświadczenia władzy właściwej kraju, w którym robotnicy mają być zatrudnieni i przesłany przez nią do władzy właściwej, kraju, na którego terytorjum dokonywa się kontraktowanie.

Zaświadczenie udzielane będzie tylko wówczas, jeżeli warunki umowy, przewidziane w zapotrzebowaniu, zgodne są z zasadami, ustalonymi w niniejszej konwencji, jeżeli robotnikowi może być dostarczone przyzwoite mieszkanie i pożywienie i jeżeli zapotrzebowanie siły roboczej usprawiedliwia kontraktowanie ze strony przedsiębiorstwa interesowanego.

Zaświadczone zapotrzebowanie będzie przesłane drogą dyplomatyczną władzy właściwej kraju, w którym ma się dokonywać kontraktowanie z podaniem liczby i kategorii robotników, oraz, w razie potrzeby nazwiska przedstawiciela, mającego współdziałać przy najmie, stosownie do warunków, przewidzianych w ustępie 2-gim niniejszego artykułu.

### Art. XIV.

Układy specjalne, zawarte między właściwymi władzami obu Wysokich układających się Stron, ustalą warunki stosowania niniejszej konwencji pod względem zbiorowego kontraktowania przepisów sanitarnych przy wyjeździe i przewozu robotników.

Regulamin, ułożony za wspólną zgodą, przez właściwe władze francuskie i polskie, określi również warunki przesyłania oszczędności, złożonych przez robotników w kasach oszczędności kraju, w którym będą zatrudnieni, do kas oszczędności ich ojczyzny.

### Art. XV.

Postanowienia artykułu 1-go do 5-go niniejszej konwencji, stosowane będą i do robotników każdego z obu państw, którzy zatrudnieni byli na terytorjum drugiego kraju przed uzyskaniem mocy obowiązującej przez niniejszą konwencję.

### Art. XVI.

Niniejsza konwencja będzie ratyfikowaną i ratyfikacja wymieniona w Paryżu w czasie możliwie jaknajszybszym.

Konwencja ta zyska moc obowiązującą we Francji i w Polsce po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, dokonanego stosów nie do obowiązujących w każdym z tych państw przepisów prawnych.

Konwencja obowiązywać będzie na przeciąg jednego roku i będzie rok rocznie odnawiana przez milczącą prolongatę, o ile nie nastąpi wy-

mówienie w ciągu trzech miesięcy następujących po upływie każdego okresu.

c. Wszystkie trudności, wyniknąć mogące ze zastosowania niniejszej konwencji, będą załatwiane na drodze dyplomatycznej.

Na dowód czego pełnomocnicy : z jednej strony p. Wład. Skrzyński, a z drugiej strony p. Maurycy Fouchet, podpisali niniejszą konwencję i wycisnęli na niej pieczęcie swych godeł.

(—) W. SKRZYŃSKI (—) M. FOUCHET

Sporządzono w Warszawie w dwóch oryginalnych egzemplarzach, dnia 3-go września roku 1919.

## PROTOKUŁ

W chwili położenia podpisów na konwencji z daty dzisiejszej, niżej podpisani oświadczyli zgodnie, co następuje :

1) Nie czekając na ratyfikację niniejszej konwencji i w drodze wyjątku, przepisy konwencji tej staną się bezzwłocznie obowiązującami, wyjąwszy przepisy artykułu III-go, dotyczące nieszczęśliwych wypadków przy pracy, zaśle między datą podpisania tej konwencji, a wymianą ratyfikacji oraz że zostaną zarządzone, celem zagwarantowania praw osób zainteresowanych, wszelkie środki ochronne, bądź przez same te osoby, bądź też na ich rachunek przez ich pracodawców.

2) W przeciągu trzech miesięcy po wymianie ratyfikacji niniejszej konwencji, specjalna konwencja określi warunki, pod jakimi robotnicy francuscy w Polsce, a polscy we Francji, bądź mogli korzystać z ustaw o pomocy, o ubezpieczeniach i o opiece społecznej, oraz pod jakimi warunkami będą mogli wykonywać prawo należenia do związków zawodowych i zakładania stowarzyszeń zgodnie z ustawami każdej z Wysokich układających się Stron.

(—) W. SKRZYŃSKI (—) M. FOUCHET

Zaznajomiwszy się z postanowieniami pomienionych konwencji i protokołu, w myśl upoważnienia udzielonego przez Sejm ustawą z dnia 30-go października 1919 roku (Dz. U. z dnia 28-go listopada — nr. 88, poz. 481). Konwencję i protokołu artyfikuję i oświadczam, że będą one ściśle stosowane.

Warszawa (Belweder), dn. 8. III. 20.

(—) J. PIŁSUDSKI.

Minister spraw zagranicznych :

(—) ST. PATEK.

247.

## OŚWIADCZENIE RZĄDOWE

Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-francuskiej w przedmiocie emigracji i imigracji z dnia 3-go września 1919 roku, dopełniona została w Paryżu dnia 15-go kwietnia 1920 roku.

Warszawa, dnia 17. V. 1920 r.

(—) ST. PATEK.

(koniec)

Minister spraw zagranicznych.

## Zwrot kosztów podróży.

Chłopcy, którzy pojechali do Paryża na egzamina dnia 31 lipca r. b. mogą się zgłosić po zwrot kosztów podróży do Sekretarjatu Generalnego Na każdego chłopca przypada 44.10 fr.

## ZAMÓWIENIA OPŁATKÓW NA ŚWIĘTA

W Generalnym Sekretarjacie, Douai, 54, Rue Giroud, można jeszcze zamawiać opłatki. Cena za 1 sztukę 20 cent. Przy zamawianiu trzeba dok ładnie podać :

- 1) ilość opłatek,
- 2) dokładny adres,
- 3) datę, do której najpóźniej mają być opłatki przysłane. Zamówień w ostatnich dniach nie będzie można uwzględnić. dlatego uprasza się o pośpiech.